

## "KATYŃ - w 73 rocznicę Zbrodni"



**To w tym dniu dzisiaj 16 kwietnia 2013r.** w naszej szkole obchodzimy uroczystość związaną z 73 rocznicę zbrodni kateńskiej.

We wrześniu ubiegłego roku pięciu uczniów z naszej szkoły pod opieką pani Katarzyny Witkowskiej, w ramach projektu "Katyń - w 72 rocznicę zbrodni" organizowanego przez IPN, wzięło udział w wyjeździe edukacyjnym na Białołękę i do Rosji. Można by powiedzieć, że dotknęliśmy historii, którą zresztą zaraz Wam przybliżymy. W czasie opowiadania obejrzymy prezentację ze zdjęciami z Katynia. Natomiast fotografie, które widzicie tworzą wystawę zatytułowaną "Ostatni list", do obejrzenia której serdecznie zapraszamy.

**Katyń.** To temat wciąż aktualny, oddziałujący na nas, zbliżający do siebie, ale jednocześnie zmuszający do refleksji, ciągłego zastanawiania się nad właściwymi przyczynami tej zbrodni dokonanej przez NKWD. Wielka tajemnica powstała wokół całej sprawy uniemożliwiająca i wciąż uniemożliwiająca poznanie istoty tego sekretu. Dnia 5 marca 1940 roku Biuro Polityczne KC WPK(b) podjęło tajną decyzję o "pozbyciu się" polskich oficerów. O poufności i niekonkretności tego rozkazu świadczy fakt, iż aresztowani nie mogli poznać stawianych im zarzutów czy też zobaczyć aktu oskarżenia, nie byli oni też wzywani do stawienia się. W rezultacie tej marcowej uchwały w Katyniu pod Smoleńskiem zginęło 4421 niewinnych osób. Polaków starano się zmylić. Zmieniano tablice z nazwami miejscowości, by wprowadzić ich w błąd. Ci ludzie myśleli, że mogą normalnie korespondować ze swoimi rodzinami, ale listy przechodziły przez cenzurę, a te wcale nie docierały do bliskich. Kolejną formą manipulacji było nagłe polepszenie się warunków. Słowem, oprawcy robili wszystko, by sprytnie zamaskować swoje zamiary.

**Według relacji mieszkańców wsi, na którym dokonywano owych zbrodni, masakra ofiar bolszewizmu trwa od**

marca do kwietnia 1940 roku. Na stacji Gniezdowo oddalonej o 4 kilometry od Katynia codziennie dostarczano si polskich oficerów, którzy umieszczeni w trzech wagonach następnie zmuszani byli do przesiadki do wiązennych samochodów- czarnyjworon (czarny kruk) równie sztuk trzy, z zamalowanymi szybami, aby je?cy nie mogli zorientowa? si?, gdzie byli wywo?eni, co uniemo?liwia?o te? odkrycie miejsca ich ewentualnego pochówku, poniewa? nie mieli oni szans zapisania odpowiednich informacji w notatnikach. Jak zabijano? Otó?, strzelano do nich z pistoletu o kalibrze 7,63 w tyln? cz?? g?owy, a dok?adniej w potylic?. Oczywi?cie ci, którzy przy rekwirowaniu prywatnych rzeczy zacz?li podejrzewa?, ?e nie powróc? ju? do swych rodzin, buntowali si?. Aby ich poskromi? NKWD-i?ci kr?powali Polakom r?ce, wykonuj?c do?? skomplikowane w?z?y, które poprzez specjalne po??czenie z szyj? w momencie gwałtownego szarpni?cia d?oni? przyczynia?y si? do uduszenia ofiary. Ponadto oponentom zak?adano na g?ow? worki z trocinami i kiedy który? ze skaza?ców próbowa? krzycze?, automatycznie si? dusi?, co by?o spowodowane dostawaniem si? trocin do tchawicy.

**Cia?a ofiar** umieszczono w przygotowanych wcze?niej o?miu do?ach, zasypano, wyrównano teren, posadzono drzewa? pozbyto si? dowodów masakry. Jednak nag?e znikni?cie tylu osób wywo?a?o zaniepokojenie polskiego rz?du. I kiedy zwrócono si? do Stalina z pro?b? o jakiegokolwiek wiadomo?ci na ten temat, on powiedzia? tylko, ?e najprawdopodobniej Polacy uciekli do Mand?urii. Weryfikowano rzekome plotki i stwierdzano, i? naszych rodaków zamordowano w Chatyniu, a nie w Katyniu. Po jakim? czasie polscy robotnicy znajduj?cy si? na terenie ZSRR, zas?yszawszy pewne informacje od miejscowej ludno?ci, udali si? do kаты?skiego lasu i w miejscu, które zosta?o im wskazane zacz?li kopa??. Znale?li tam fragmenty mundurów i postawili krzy?.

**13 IV 1943 roku** rozg?o?nia niemiecka zacz?a mówi? o sowieckiej zbrodni. Ju? 15 IV tego roku Polski Rz?d Emigracyjny odpowiedzia? na t? szokuj?c? wiadomo?? i zwróci? si? z pro?b? o zbadanie sprawy przez MCK, w zwi?zku z czym ZSRR zerwa?o uk?ad podpisany przez Sikorskiego i Majskego. Jak wiadomo w 1943 roku komisja niemiecka dok?adnie zbada?a spraw? Katynia i stara?a si? zebra? jak najwi?cej dowodów i zezna? przemawiaj?cych za win? ZSRR. W 1944 roku, kiedy to Armia Czerwona zdoby?a Smole?szczyzn? (??cznie z Katyniem), sowieci zacz?li propagowa? wersj? ca?kowicie sprzeczn? z wersj? niemieck?, wed?ug której zbrodni dokonali Niemcy latem 1941 roku. Twierdzono, ?e sposób zabijania Polaków strza?em w potylic?, gdzie wylot kuli znajdowa? si? w górnej cz??ci czaszki, to typowe dla SS-manów. Przeprowadzono ekshumacj? zw?ok, trwa?y badania pod okiem prof. Burdenki. Zadbano o to, by rodziny zamordowanych uwierzy?y w k?amstwo. Prawd? zmieniano fa?szuj?c daty korespondencji, do do?ów wrzucano wycinki niemieckich gazet z ?41.

**Po 1945 roku** przestano mówi? o Katyniu. T? uci??liw? cisz? przerwano w latach 70, kiedy to w Londynie zacz?to wydawa? ksi??ki, dotycz?ce zbrodni kаты?skiej, stworzono pomnik ofiarom poleg?ym w Katyniu.

Natomiast Rosja zareagowała rozpoczęciem działaności Memoriału, wystawiła pomnik z czarnego marmuru, na którym napisano, że zbrodni dokonali Niemcy.

Pod koniec lat 80, a w początkach 90 jeszcze ZSRR przyznała, iż mordy na polskich oficerach dopuściła się NKWD, a Gorbaczow w ramach pierestrojki przekazała Jaruzelskiemu tzw. listy śmierci. Jeżeli chodzi o sam cmentarz, to rodziny ofiar poległych w Katyniu, zarówno polskie jak i rosyjskie (bo zbrodni dokonywano też na Rosjanach) ustaliły, że powstanie kompleks cmentarny, gdzie będzie wydzielony teren dla Polaków i dla Rosjan. Krzyż, znajdujący się obecnie w Katyniu został poświęcony w 1988 roku przez prymasa Glempa, a wielki kamień przez Jana Pawła II.

**Budowa cmentarza** ruszyła pod koniec lat 90, a uroczyste otwarcie miało miejsce w 2005 roku. Wspomnę jeszcze tylko o ekshumacji przeprowadzonej przez Polaków w 1995-6 roku pod okiem prof. Głosa z Łodzi, wtedy stwierdzono dokładnie, ile znajdowało się tam szczątków i zauważono, że były one zdewastowane po badaniach komisji burdenkowskiej. Dwóch generałów: Bohatyrewicza i Smorawińskiego pochowano osobno, a następnie miały miejsce ich pogrzeby. Szukano też pierwotnych dołów śmierci, które po 1943 zostały przeniesione. Siedem znajduje się na terenie kompleksu, a ósmy poza nim. Ten ósmy dość sprawdzono. Był on pusty i nie jest do końca jasne, dlaczego. Podejrzewa się, że był może też sprawą zajęła się komisja burdenkowska. Bardzo ważnym elementem, który bezpośrednio wiąże się z ofiarami zbrodni katyńskiej oraz z historią katyńskiego lasu jest symbolika. Otóż płyty epitafijne są zardzewiałe i to nie ze starości. Ta rdza oznacza krew, a dzwon umieszczony tuż nad ziemią prowadzi ku zmartwychwstaniu, jego dźwięk to głosy pomordowanych, domagających się ujawnienia całej prawdy.

**Projekt realizowany przez IPN** miał również na celu pokazanie nam miejsc, stanowiących ośrodki polskości na Białorusi. O Nowogródku i Zakonie Sióstr Nazaretanek opowie Mateusz, a zaraz po nim Justyna przybliży Wam obraz Domu Polskiego w Borysowie.

Najczęściej mówi się o Katyniu. Jednak istnieją jeszcze inne miejsca, gdzie pochowano ciała ofiar sowieckiego okrucieństwa. Z Kozielska Polaków przewożono do Katynia, ze Starobielska do Charkowa, a z Ostaszkowa do Miednoje. To właśnie w Miednoje zginął ojciec pani Realdy, z której przeprowadziliśmy wywiad w ramach podsumowania projektu.